

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 22 maja 2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu – Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Wolff (spr.)

Protokolant: Katarzyna Głowacka

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Hieronima Mazurka po rozpoznaniu w dniu 17.05.2018r i 22.05.2018r

sprawy z wniosku **M. Z., A. Z., Ł. Z.** o zadośćuczynienie za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

1. Na podstawie art. 8a ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców: M. Z. kwotę 12 000 (dwunastu tysięcy) złotych, A. Z. kwotę 15 000 (piętnastu tysięcy) złotych, Ł. Z. kwotę 12 000 (dwunastu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty za

tytułem zadośćuczynienia za pełnienie przez H. Z. służby wojskowej w dniach: od 05 listopada 1982 roku do 03 lutego 1983 roku

2. W pozostałym zakresie wniosek oddala

3. Na podstawie § 11 ust. 6, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz każdego z wnioskodawców kwotę 240,00 zł tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika.

4. Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Katarzyna Wolff

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 24 stycznia 2018 r. pełnomocnik wnioskodawców: M. Z., A. Z. (działającego przez opiekuna – M. Z.) i Ł. Z. wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu pełnienia przez H. Z. czynnej służby wojskowej w okresie od 5 listopada 1982 r. do 3 lutego 1983 r., do której odbycia został powołany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Wnioskowana kwota zadośćuczynienia wyniosła po 20.000 zł dla żony H. Z. – M. Z. oraz jego dzieci – A. i Ł. Z., z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Z kolei prokurator na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r. wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 18.000 zł.

H. Z. od początku powstania NSZZ Solidarność w 1980 r. był aktywnym działaczem tego związku zawodowego w swoim zakładzie pracy – Przedsiębiorstwie (...) w S.. H. Z. razem z żoną M. Z. angażował się w działalność NSZZ Solidarność – m.in. brał udział w strajkach i demonstracjach, a także rozprawdzał w zakładzie pracy pisane przez żonę ulotki zawierające treści wyrażające sprzeciw wobec działania władz państwowych i głoszące hasła demokratyczne, jak też informacje dotyczące działalności NSZZ Solidarność i organizowanych przez ten związek zawodowy demonstracji.

Działalność opozycyjna H. Z. została dostrzeżona przez służby bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co znalazło odzwierciedlenie w powołaniu go na 90-dniowe ćwiczenia wojsk rezerwy trwające od dnia 5 listopada 1982 r. do dnia 3 lutego 1983 r. W tym okresie H. Z. w ramach wyżej wymienionych ćwiczeń przebywał w (...) w (...)w C..

Przedmiotowe ćwiczenia wojskowe nie służyły celom wojskowym, tj. szkoleniu pododdziałów wojsk rezerwy dla zachowania zdolności bojowej Sił Zbrojnych na wypadek wojny. Zgodnie z treścią rozkazu nr (...)Dowódcy (...) Okręgu Wojskowego gen. dyw. H. R. z dnia 27 października 1982 r. ich celem było „odizolowanie elementu ekstremalnego i wicherzycielskiego od środowisk w dużych aglomeracjach miejskich i poddania go intensywnej reedukacji społecznej w warunkach dyscypliny i porządku wojskowego oraz działalności szkoleniowo-produkcyjnej”. Należy przez to rozumieć, iż niniejsze ćwiczenia służyły faktycznie internowaniu osób związanych m.in. z działalnością NSZZ Solidarność i poddaniu ich represjom, by zniechęcić do dalszej aktywności opozycyjnej.

Przebieg służby w ramach niniejszych ćwiczeń wojskowych był ukierunkowany na udręczenie psychiczne i fizyczne powołanych żołnierzy rezerwy. Cel ten realizowany był w ten sposób, iż przez cały okres powołania trwały intensywne szkolenia rezerwistów, które nie mogły mieć na celu zwiększenia ich zdolności bojowej – polegały one m.in. na wydawaniu niezgodnych prakseologicznie rozkazów, takich jak kopanie i zasypywanie rowów oraz na szczególnym utrudnianiu realizowanych zadań, np. przez polecenie dźwigania niepotrzebnych ciężarów podczas marszu.

Surowość warunków bytowo-sanitarnych szkolenia również znacznie wykraczała ponad to, co mogło być uzasadnione przez kryterium celowości. Pomimo chłódów jesienno-zimowych szkoleni rezerwiści nie mieli zapewnionych odpowiednich schronień. Sprowadzone namioty z poligonu w D. były pozbawione podpiniek, a ponadto zabraniano okopywania ich oraz zasnurowywania. Ogrzewanie namiotów było zapewnione przez piece wolnostojące, tzw. kozy. Okres palenia w tych piecach był jednak ograniczony do godzin od 19 do 5. Nie zawsze był też dostępny opał. Warunki higieniczne także były w fatalnym stanie. Żołnierze korzystali z wykopanego rowu, a woda bieżąca na ogół była zimna, gdyż wydajność urządzenia ją podgrzewającego zapewniała ciepłą wodę dla ok. 10 osób z ok. 300 powołanych. Podobnie wyglądała kwestia wyżywienia – dla żołnierzy rezerwy przeznaczono stare wojskowe zapasy żywnościowe na wypadek wojny, niektóre z nich okazywały się zepsute.

Rezerwiści podczas trwania ćwiczeń byli szykanowani. Przydzielona do nich kadra zawodowa obrażała ich uczucia religijne, nękała ich i groziła surowymi konsekwencjami prawnymi w przypadku jakiegokolwiek niesubordynacji. W miejscu rozlokowania żołnierzy wojsk rezerwy przeprowadzane były zajęcia polityczne, uporczywe apele mundurowe oraz rewizje w namiotach. Utrudniany był również dostęp do pomocy medycznej. Ponadto nie wydawano rezerwistom przepustek, a wszelkie widzenia z członkami rodziny były poddane surowej kontroli.

Wskutek niewłaściwego przeprowadzenia przedmiotowych ćwiczeń wojsk rezerwy wiele osób podupało na zdrowiu, w tym także psychicznym. Dotyczyło to także H. Z., którego stan zdrowia gwałtownie się pogorszył, wskutek czego w 1986 roku zmuszony był przejść na rentę. W dniu 7 czerwca 2009 r. H. Z. zmarł, pozostawiając żonę M. Z. i dwóch synów – Ł. Z. i ubezwłasnowolnionego całkowicie A. Z., którego opiekunem prawnym jest M. Z..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1) zeznań świadków:

- **M. Z.** (k. 86-95),

- **Ł. Z.** (k. 86-95),

- **T. A.** (k. 86-95),

2) dokumentów załączonych do wniosku o zadośćuczynienie zgromadzonych w aktach sprawy (k. 19-67).

Wnioskodawca M. Z. na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r. zeznała, iż jej mąż – H. Z., pracował jako kierowca autobusu w (...)Przedsiębiorstwie (...)od lutego 1980 r. Świadek miała wraz z mężem podejmować działalność strajkową –

m.in. wspólnie demonstrowali przed stoczną w S. w sierpniu 1980 r., natomiast w 1981 r. lub w 1982 r. dowoziła jedzenie dla strajkujących w zakładzie kierowców. Gdy świadek w 1981 r. podjęła pracę w sądzie, to mąż namówił ją, aby przynosiła do domu maszynę do pisania. H. Z. przynosił tę maszynę do pisania do domu, a następnie M. Z. na jego prośbę pisała na maszynie ulotki związane z działalnością Solidarności i związków zawodowych. H. Z. potem te ulotki rozprowadzał na terenie swojego zakładu pracy. Według zeznań świadka, mąż należał do nieformalnej grupy Solidarności w (...)Przedsiębiorstwie (...)i angażował się czynnie w jej działalność. Świadek przywołała zdarzenie, gdy na ok. tydzień przed powołaniem na ćwiczenia wojskowe w dniu 5 listopada 1982 r. do jej domu przyszli żołnierze, którzy zabrali H. Z., by wręczyć mu kartę mobilizacyjną z przydziałem na te ćwiczenia. W dniu 4 listopada 1982 r. H. Z. w celu odbycia ćwiczeń pojechał do T.. W ocenzonej korespondencji mąż pisał, że u niego wszystko jest w porządku. Jednak, gdy świadek na tydzień przed świętami wybrała się do jednostki wojskowej w C. na odwiedzin, to zastała męża wystraszonego i wychudzonego. H. Z. opowiedział wówczas świadkowi o fatalnych warunkach bytowych i sanitarnych przeprowadzanych ćwiczeń wojskowych, wyniszczającym ich przebiegu oraz o złym traktowaniu żołnierzy rezerwy przez kadrę zawodową. Świadek podała także, iż po powrocie z ćwiczeń wojskowych mąż był znerwicowany, zaczęły pojawiać się u niego także dolegliwości zdrowotne, których wcześniej nie miał. Ostatecznie w 1986 r. H. Z. przeszedł w związku z tym na rentę. Dla porównania świadek dodała, że mąż był wcześniej dwukrotnie na szkoleniu wojskowym, jednak wracał po nim szczęśliwy i zrelaksowany.

Powyższe zeznania świadka w ocenie Sądu były wiarygodne, spójne wewnętrznie i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym – w szczególności z zeznaniami T. A. i załączoną do wniosku dokumentacją – dlatego też Sąd dał im wiarę w całości. Zeznania te były bardzo przydatne, zwłaszcza dla ustalenia okoliczności powołania H. Z. na ćwiczenia wojskowe oraz dla wykazania ich represyjnego przebiegu.

Ł. Z. na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r. zeznał, iż słyszał z opowiadań ojca – H. Z., o przeżywanych przez niego cierpieniach. Zeznaniami tym Sąd dał wiarę, choć były bardzo zdawkowe i w małym stopniu przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Z uwagi na stan psychiczny A. Z. skutkujący jego całkowitym ubezwłasnowolnieniem odstąpiono od jego przesłuchania.

Na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r. świadek T. A. podał, iż podczas przedmiotowych ćwiczeń wojsk rezerwy służył w jednej drużynie z H. Z. i mieszkał z nim w jednym namiocie i sali. Świadek ten zeznał szczegółowo na temat warunków pobytu i przebiegu ćwiczeń wojskowych, a także co do ich charakteru, tj. kogo obejmowały i co miały na celu. Zgodnie z zeznaniami T. A. przebieg ćwiczeń wojsk rezerwy miał charakter represyjny. Skierowano wówczas na nie osoby o określonej kategorii – działaczy Solidarności z północnej Polski. Rezerwiści biorący udział w ćwiczeniach nie byli zaopatrzeni odpowiednio do warunków pogodowych, wydawano starą magazynową żywność i eksploatowano żołnierzy fizycznie. Ponadto kadra zawodowa skrupulatnie egzekwowała przepisy porządkowe, przeprowadzając przeszukania i drobne apele mundurowe. Zdaniem świadka ćwiczenia te ostatecznie w żaden sposób nie służyły podniesieniu zdolności bojowej żołnierzy wojsk rezerwy, a jedynie izolacji określonych osób i ich zgnębieniu.

Sąd uznał za wiarygodne w całości powyższe zeznania świadka. Były one istotne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, w szczególności przebiegu i charakterystyki odbycia przez H. Z. przedmiotowych ćwiczeń wojsk rezerwy. Przy tym pozostały materiał dowodowy nie dał żadnych podstaw do zanegowania powyższych zeznań.

Za wiarygodne Sąd uznał także dokumenty zebrane w aktach sprawy, albowiem ich treść i autentyczność nie nasuwały zastrzeżeń uczestników postępowania ani Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd po szczegółowej analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, iż wnioski M., A. i Ł. Z. zasługiwał na uwzględnienie jedynie w części.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego osobie, która w okresie od dnia 1 listopada 1982 r. do dnia 28 lutego 1983 r. pełniła czynną służbę wojskową, do której odbycia została powołana za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Natomiast zgodnie z art. 8 ust. 1 zd. 2 w zw. z art. 8a ust. 2 tej ustawy w razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców.

Po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego bezspornym w ocenie Sądu jest to, iż H. Z. został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej w okresie wskazanym w ustawie. Ponadto z zeznań świadków i okoliczności powołania wynika, że było ono związane z działalnością prowadzoną przez H. Z. na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, tj. z aktywnym uczestnictwem w działalności zakładowej grupy NSZZ Solidarność w (...)Przedsiębiorstwie (...). Zgodnie bowiem z wiarygodnymi zeznaniami M. Z. H. Z. uczestniczył w demonstracjach i strajkach, a także zajmował się organizacją i dystrybucją ulotek związanych z funkcjonowaniem NSZZ Solidarność. Okoliczności zaś powołania go na ćwiczenia wojskowe wskazują, iż należy przyjąć, że powołanie to wynikało bezpośrednio z działalności związkowej H. Z.. Zatem H. Z. mógłby zgodnie z przytoczoną ustawą domagać się odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, a w konsekwencji uprawnienie to przeszło na małżonkę – M. Z., i dzieci – A. i Ł. Z..

Ustalając, iż wnioskodawcy są uprawnieni do zadośćuczynienia za doznaną przez H. Z. krzywdę, należało również rozstrzygnąć o wysokości zadośćuczynienia. Stosując odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności zaś art. 445 § 2 k.c., należy wskazać, że zadośćuczynienie ma być odpowiednie. O rażącym naruszeniu zasady ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do nieuzasadnionego wzbogacenia się tą drogą (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 września 2012r., II AKa 174/12). Ostatecznie ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery dyskrecjonalnej władzy sędziego.

Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd rozważył całokształt okoliczności dotyczących przedmiotowego powołania na ćwiczenia wojsk rezerwy H. Z., ich przebiegu i następstw, a także stopnia, w jakim te ćwiczenia były niecelowe ze względu na zachowanie zdolności bojowej żołnierzy wojsk rezerwy. W ocenie Sądu rozmiar krzywdy, jakiej doznał H. Z., był znaczny – jednocześnie nie w takim stopniu, w jakim wnioskowano i nie tak niski jak wnosił prokurator. Ćwiczenia te były bowiem ukierunkowane na pogniębienie określonej kategorii żołnierzy rezerwy i odizolowanie jej na czas określony. W ich trakcie działania i zaniechania kadry zawodowej oraz warunki zaopatrzeniowe stanowiły zagrożenie dla życia i zdrowia rezerwistów – wskutek tego wiele osób, tak jak H. Z., do końca życia zmagало się z dolegliwościami zdrowotnymi. Sąd nie mógł wobec tego przyznać zadośćuczynienia w takiej wysokości, w jakiej wnosił prokurator. Z drugiej strony okres przedmiotowych ćwiczeń, który wyniósł 3 miesiące, oraz pewna uciążliwość charakterystyczna na ogół dla przebiegu ćwiczeń poligonowych – także tych przeprowadzonych w sposób legalny i celowy – nie pozwoliły na zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości wnioskowanej.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd zasądził na rzecz wnioskodawców: M. Z. kwotę 12.000 zł, A. Z. kwotę 15.000 zł i Ł. Z. kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za pełnienie przez H. Z. służby wojskowej w dniach: od 5 listopada 1982 roku do 3 lutego 1983 roku. Przyznając zaś wyższą kwotę A. Z., Sąd kierował się tym, iż jest on osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie, przez co ma on szczególne potrzeby, wymagające wysokich nakładów finansowych, które H. Z. wobec tego by ponosił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu powołanego w pkt 4 wyroku.

SSO Katarzyna Wolff